

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 czerwca 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo A. B. skierowane przeciwko Akademii (...) w Ł. o odszkodowanie oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwoty po 267,40 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

Powódka była zatrudniona w Akademii (...) w Ł. od dnia 1 października 2006 roku, początkowo na stanowisku głównego specjalisty ds. zamówień publicznych i dozoru prawnego nad inwestycjami. Następnie, od dnia 1 października 2009 roku powódce powierzono stanowisko p.o. kanclerza, a od dnia 1 października 2010 roku stanowisko kanclerza na czas nieokreślony. Wynagrodzenie powódki liczone, jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wynosiło 15.727,80 zł.

W trakcie zatrudnienia u pozwanej, powódka odbywała aplikację radcowską w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Ł. (lata 2010 – 2012). Do obowiązków powódki na stanowisku Kanclerza należało zarządzanie pionem administracyjnym, majątkiem i finansami uczelni. Zakres obowiązków Kanclerza wynikał z ustawy o szkolnictwie wyższym, statutu i regulaminu organizacyjnego uczelni. Powódka pełniąc obowiązki Kanclerza, została upoważniona przez Rektora G. C. (1) z dniem 1 października 2009 roku do wykonywania w jego imieniu wszelkich czynności w zakresie administracji, gospodarki oraz mienia (...) w Ł., wynikających z art. 81, ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U.2012.572 j.t.) oraz § 31, ust. 1 pkt. 1 Statutu Akademii (...). Upoważnienie udzielone zostało do dnia 31 grudnia 2009 roku. W okresie zatrudnienia na stanowisku Kanclerza, powódka otrzymała od Rektora G. C. (1) trzy bezterminowe upoważnienia. Upoważnieniem z dnia 8 listopada 2011 roku, powódka została umocowana do podpisywania wniosków o wydawanie zaświadczeń o niezaleganiu w podatku przez pozwaną oraz zaświadczeń poświadczających, że pozwana jest czynnym podatnikiem VAT. Na mocy dwóch upoważnień z 3 stycznia 2011 roku, Rektor G. C. (1) umocował powódkę do wykonania w jego imieniu wszelkich czynności w zakresie administracji, gospodarki oraz mienia, w szczególności do podpisywania wszelkich dokumentów związanych z realizacją projektu „Budowa Centrum (...) w Ł.” (...), organizacji i kontroli całokształtu prac administracyjnych (...). Podczas zawierania umów, były one zwykle najpierw podpisywane przez kwestora, a następnie przez Rektora. Kontrasygnata kwestora była potwierdzeniem środków posiadanych na realizację inwestycji.

W trakcie prac wykończeniowych budynku Centrum (...), które realizował (...) S.A., Rektor G. C. (1) zdecydował o zamontowaniu w pomieszczeniu Senatu ścianek działowych z przeszkleniem zamiast przewidzianych w projekcie ścianek działowych z żelbetu. Za te prace (...) S.A. miał być odrębnie wynagrodzony. (...) S.A. rozpoczął wykonywanie przeszklonych ścianek działowych w 2011 roku. Umowa z firmą (...) SA nie przewidywała możliwości rozszerzenia jej zakresu o jakiegokolwiek roboty dodatkowe. Powódka zainicjowała procedurę udzielenia zamówienia w trybie „Regulaminu udzielenia w Akademii (...) w Ł. zamówień, których wartość w ciągu roku nie przekracza wyrażonej w złotych równowartości kwoty 14.000 Euro” wprowadzonym zarządzeniem nr (...) Rektora G. C. (1) z dnia 6 listopada 2008 roku. Wniosek dla zamówienia: „dostawa wraz z montażem ścianek wewnętrznych w budynku Centrum (...) w pomieszczeniu Senatu” został opracowany przez A. K., głównego specjalistę ds. zamówień publicznych. Wartość szacunkowa zamówienia netto wynosiła 36.726 zł. (9.136 Euro). Termin zakończenia wykonania zamówienia został przewidziany do 31 lipca 2012 roku. Na polecenie powódki, aby wszcząć procedurę, A. K. wysłała zapytania ofertowe do firm bez podpisu kwestora i rektora. Było to niezgodne z regulaminem. Najkorzystniejszą ofertą złożoną w odpowiedzi na zapytania cenowe, była oferta (...) S.A. w kwocie 36.900 zł brutto. Umowa na wykonanie ww ścianek została podpisana przez powódkę. Umowa nie została podpisana przez kwestora uczelni, bowiem nie było zabezpieczenia środków finansowych na realizację tej umowy w planie finansowym uczelni. Pismem z dnia 14 września 2011 roku rektor J. H. zwróciła się do powódki o wskazanie m.in. źródła finansowania ścianek wewnętrznych w Budynku Centrum (...). W odpowiedzi na powyższe zobowiązanie powódka wskazała, iż środki na sfinansowanie powyższej inwestycji znajdują się w budżecie Akademii w pozycji 403-02 i jest to fundusz remontowy. Rektor J.

H. pismem z dnia 21 września 2012 roku ponownie zwróciła się do powódki o wyjaśnienie powyższych kwestii. Powódka nie odpowiedziała na to pismo. Krótco po jego otrzymaniu korzystała z urlopu wypoczynkowego, a potem była czasowo niezdolna do pracy z powodu choroby. Gdy wróciła po zwolnieniu lekarskim do pracy uznała, iż nie ma już potrzeby odpowiadać na nie. Pismem z dnia 8 października 2012 roku, J. H. zawiadomiła wszystkich uczestników postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na „dostawę wraz z montażem ścianek wewnętrznych w budynku Centrum (...)” o unieważnieniu ww postępowania. Ostatecznie ścianki zostały wybudowane. (...) S.A. odstąpił od roszczeń. Pismem z dnia 4 grudnia 2012 roku Urząd Zamówień Publicznych Departament Kontroli Zamówień Współfinansowanych ze Środków Zamówień Publicznych zwrócił się do Rektora m.in. o podanie uzasadnienia faktycznego i prawnego dla wybranego trybu udzielenia zamówienia z wolnej ręki dotyczącego „Wykonania projektu zamiennego Centrum (...) dla Akademii (...) w Ł.”. Powódka jako Kanclerz była osobą stanowczą, merytoryczną oraz bardzo wymagającą w stosunku do siebie i do pracowników. Wymagała od osób, które miały samodzielne stanowiska, aby samodzielnie wykonywały swoją pracę i przychodziły do niej z gotowymi rozwiązaniami. Powódkę irytowało, gdy pracownicy przychodzili do niej z nieistotnymi sprawami. Gdy powódka dostrzegła jakieś nieprawidłowości, to robiła zebranie z pracownikami tego działu. Zdarzało się, że powódka swoim zachowaniem przekraczała standardy kulturalnego zachowania, odnosiła się niecenzuralnie wobec pracowników. Powódka w kontaktach służbowych z niektórymi pracownikami pozwanej zachowywała się nienależycie. Wydawała polecenia w sposób mało kulturalny, używała słów powszechnie uważanych za obelżywe, jej postawa była arogancka. Bywało, że krzyczała. Wydawała polecenia służbowe pracownikom jej niepodległym, groziła zwolnieniem z pracy. Powódka zachowywała się tak na co dzień. Wprowadzała nieprzyjemną atmosferę w pracy, pracownicy bali się do niej chodzić, z niechęcią zaczęli przychodzić do pracy. Niektórzy pracownicy wychodzili od powódki z płaczem, czy też płakali po rozmowie z nią. Część pracowników nie miała uwag co do zachowania powódki. Powódka nie konsultowała swoich decyzji w sprawie pracowników jej niepodlegających z bezpośrednimi przełożonymi tych osób. W ten sposób powódka cofnęła premię M. K. (1). Niektóre zachowania powódki były odbierane przez pracowników jako szykana, np. kilkukrotne wzywanie B. O. na spotkania osobiste z powódką, po czym odwoływanie ich na pół godziny przed spotkaniem. B. O. odczuwała lęk w związku z obawą zwolnienia z pracy bez przyczyny, od kwietnia 2012 roku była pod opieką psychiatry. Powódka w sposób prześmiewczy wyrażała się o niektórych pracownikach. G. C. (1) zajmował stanowisko Rektora w latach 2005 – 2012 roku, do dnia 31 sierpnia 2012 roku. Z dniem 1 września 2012 roku, stanowisko Rektora objęła J. H.. Powódka pozostawała w bardzo dobrych relacjach z poprzednim rektorem, G. C. (1). Relacje z obecną panią rektor, zanim objęła ona tę funkcję, także były poprawne. Powódka w wyborach na rektora popierała kandydaturę J. H.. Po objęciu przez J. H. funkcji rektora relacje uległy pogorszeniu, stały się napięte. Relacje te były chłodne, współpraca układała się sztywno. Nie było bieżącego kontaktu między powódką a J. H.. W dniu 3 września 2012 roku J. H. spotkała się z powódką, odwołała powódce upoważnienia udzielone jej przez G. C. (1) oraz zażądała pisemnego sprawozdania z działalności jako Kanclerza. W związku z cofnięciem upoważnień, powódka odmawiała pracownikom pomocy w podejmowaniu decyzji w sprawach bieżących, twierdząc, że nie ma uprawnień. W trakcie kolejnego spotkania powódki z J. H., we wrześniu 2012 roku, Rektor zażądała pisemnego wyjaśnienia kwestii korzystania przez powódkę z dnia wolnego od pracy w celu uczestniczenia w obowiązkowych zajęciach w ramach aplikacji radcowskiej oraz wręczyła powódce pismo, zobowiązujące ją do pisemnego wyjaśnienia sposobu realizacji zobowiązania wynikającego z niepodpisanej umowy z (...) S.A. Powódka udzieliła wyjaśnień odnośnie swojej działalności jako Kanclerza, kwestii uczestniczenia w zajęciach w ramach aplikacji radcowskiej oraz sposobu realizacji zobowiązania z (...) S.A. w pismach z dnia 17 oraz 18 września 2012 roku. W odpowiedzi na wyjaśnienia powódki w piśmie z dnia 18 września 2012 roku, J. H. ponownie zażądała pisemnego sprawozdania z działalności powódki jako Kanclerza. Natomiast pismem z dnia z dnia 21 września 2012 roku wyjaśniła powódce przyczyny cofnięcia upoważnień. Wskazała, iż celem było m.in. zacieśnienie współpracy między Rektorem a Kanclerzem. W okresie do 3 października 2012 roku powódka przebywała na urlopie. W okresie od 5 października 2012 roku do 2 kwietnia 2013 roku, przebywała na zwolnieniu lekarskim. Zastępcą powódki był K. H. (1). Podczas urlopu powódki, we wrześniu 2012 roku K. H. (1) nie dostał polecenia od powódki przekazania G. C. (1) dokumentów jego dotyczących. Nie wynosił on z Uczelni dokumentów kasowych z pieczęciami, dotyczących zwiększenia wynagrodzenia G. C. (1). K. H. (1) przekazał G. C. (1) jedynie wydruki z programu płacowego. Po powrocie ze zwolnienia lekarskiego, to jest w dniu 3 kwietnia 2013 roku, powódka otrzymała oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upływał w dniu 31 lipca 2013 roku. Przyczyną wypowiedzenia

umowy o pracę była utrata zaufania spowodowana: (-) naruszeniem podstawowych zasad współzycia społecznego i nieposzanowanie godności pracowników polegającym na szykanowaniu słownym pracowników, obniżaniu ich poczucia wartości poprzez niecenzuralne określenia, wydawanie poleceń służbowych w sposób niecenzuralny, wprowadzenie atmosfery zastraszenia; (-) podważanie autorytetu Rektora poprzez prześmiewcze stwierdzenia do podległych pracowników i osób trzecich; (-) pozyskaniem wiadomości o narażeniu pracodawcy na straty w wyniku zaniechań powódki i nieprawidłowości zastosowanych procedur przetargowych „Wykonania projektu zamiennego Centrum (...) dla Akademii (...) w Ł. i bezprawnego udzielenia zamówienia w trybie zamówienia z wolnej ręki, które spowodowało obniżenie przyznanego dofinansowania poprzez korektę finansową zastosowaną przez Urząd Marszałkowski w Ł.; (-) brakiem współpracy i prawidłowej komunikacji z Rektorem, co utrudnia kierowanie uczelnią, w tym zastąpienie komunikacji bezpośredniej wymianą pism, przekazywanie informacji Rektorowi przez sekretariat Rektora; (-) wydaniem w trakcie urlopu wypoczynkowego polecenia zastępcy kanclerza – w celu pozyskania u kwestora określonych dokumentów finansowych i przekazania ich osobie nieuprawnionej do dysponowania nimi; (-) zaniechaniem i nieprawidłowościami w wykonywaniu obowiązków służbowych poprzez zaniechanie podpisania umowy z (...) S.A. dotyczącej dostarczenia i zamontowania ścianek wewnętrznych w budynku Centrum (...) oraz zlecenie wykonania wymienionych czynności przy braku zabezpieczenia finansów w budżecie uczelni na ten cel. Rektor spotkała się z pozytywną reakcją pracowników na rozwiązanie umowy z powódką. Twierdzili oni, iż wreszcie przychodzą do pracy niezestresowani.

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o zgromadzone w aktach dokumenty oraz zeznania świadków. Sposób zachowania powódki przy wykonywaniu swoich obowiązków Sąd ustalił w oparciu o zgodne, wzajemnie się uzupełniające i logiczne zeznania świadków, w szczególności: B. O., M. K. (1), B. N., M. H., J. W., Z. P., M. P., B. G.. Wprawdzie, z zeznań części świadków, m.in. B. H. (1), G. C. (1), B. P. (1), W. L. (1) wynika, iż powódka zachowywała się kulturalnie, była otwarta i życzliwa, jednakże, nie stoi to w sprzeczności z ustaleniami przyjętymi za podstawę stanu faktycznego. Dla przyjęcia, iż powódka zachowywała się nieodpowiednio, wystarczy bowiem ustalenie, iż jej zachowanie dotyczyło części pracowników. Nadto, nawet świadkowie, którzy zeznawali o wysokiej kulturze osobistej powódki przyznali, że zdarzało się jej przeklinać czy zachowywać nieuprzejmie. Sąd podkreślił, iż sama powódka przyznała, że zdarzało się jej zachowywać w sposób przekraczający dopuszczalne standardy, a także wypowiadać niecenzuralnie.

Sąd nie podzielił poglądu powódki, iż jest kwestią dyskusyjną, czy w przypadku podejmowania inwestycji, przed jej podjęciem powinny być już na nią pieniądze. Sąd nie dał wiary powódce oraz świadkom G. C. (1) i K. H. (1) w zakresie, iż na inwestycję realizowaną przez B. odnośnie przeszklonych ścianek wewnętrznych były pieniądze. Stoi to w sprzeczności z zeznaniami świadka M. P., która była kwestorem pozwanej, a także dokumentami finansowymi. Sąd nie dał nadto wiary zeznaniom J. H., jakoby to na polecenie powódki K. H. (1) przygotowywał dokumenty dla G. C. (1). Sąd także uznał za nieudowodnione iż powódka źle wyrażała się o obecnej pani Rektor. Co prawda świadek M. K. (1) wspomina o tym, ale jednocześnie wskazuje, że zna sytuację ze słyszenia, a do tego nie wskazuje imiennie osób, od których to usłyszała. Sąd pominął zeznania świadka M. K. (1) odnośnie zwolnień z pracy pani C., G. i pana S., gdyż sytuacje te miały miejsce około 4 lata temu, a więc w okresie znacznie poprzedzającym wręczenie powódce oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę. Nie mają zatem istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd oddalił wniosek dowodowy z nagrania rozmowy zawartego na płycie CD znajdującej się w aktach sądowych. Nagrywanie bez wiedzy uczestników narusza prawo i zasady współzycia społecznego. Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie zawierają regulacji związanej z dopuszczalnością prezentowania przez strony w toku postępowania dowodowego, dowodów uzyskanych w sposób sprzeczny z prawem. Dowód nielegalny to taki, który pozostaje w dyspozycji strony na skutek działania jej lub innej osoby, naruszającego przepisy prawa materialnego, prawa postępowania cywilnego, bądź zasady współzycia społecznego. Fundamentalne prawo każdego obywatela do rzetelnego procesu sądowego (art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności) powinno być także rozpatrywane w aspekcie legalności sposobu uzyskania materiału dowodowego przez strony postępowania. Przepis art. 6 Konwencji nie wskazuje żadnych zasad dotyczących dopuszczalności dowodów, co jest przede wszystkim regulowane normami prawa krajowego. Dopuszczenie przez sąd krajowy w postępowaniu cywilnym

dowodu uzyskanego przez stronę w sposób naruszający podstawowe prawa człowieka, m.in. prawo do prywatności, prawo do tajemnicy korespondencji, wyboru rozmówcy i treści rozmowy, skutkuje postawieniem zarzutu naruszenia art. 6 Konwencji, tj. prawa do rzetelnego procesu sądowego (vide M. K. (2) „Potajemne nagranie na taśmę jako dowód w postępowaniu cywilnym” MP nr 24 z 2005r.). Z powyższego względu Sąd oddalił omawiany wniosek dowodowy.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jako bezzasadne, podlegało oddaleniu w całości.

Sąd meriti, powołując się na treść art. 30 § 1 pkt 2, § 4 i 5 k.p. oraz art. 45 k.p., wskazał, że dokonując oceny wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas nie określony Sąd bada czy spełnia ono wymagane przepisami warunki formalne, a następnie bada merytoryczną zasadność takiego wypowiedzenia.

W przedmiotowej sprawie pozwany wskazał jako przyczynę wypowiedzenia utratę zaufania, a następnie wskazał szereg okoliczności, które legły u podstaw tejże utraty zaufania.

Biorąc pod uwagę sposób zredagowania wypowiedzenia umowy o pracę, Sąd stwierdził, iż powódka została szczegółowo zaznajomiona z przyczynami, które legły u podstaw podjęcia decyzji o rozwiązaniu z nią umowy o pracę. Pozwany nakreślił przyczyny, dla których zdecydował się rozwiązać stosunek pracy z powódką w sposób wystarczająco skonkretyzowany, w szczególności zważywszy na stanowisko, jakie powódka piastowała u pozwanego i oczekiwania pracodawcy w stosunku do niej, odnoszące się do profesjonalnego i w pełni odpowiedzialnego, zgodnego z prawem i zasadami kultury postępowania powódki jako Kanclerza. W tak określonych stosunkach służbowych pracodawca ma prawo czuć się „bezpiecznie” w odniesieniu do postępowania pracownika, które może mieć bezpośredni skutek wobec całej Akademii i osób nią zarządzających. Z materiału dowodowego zebranego w toku postępowania wynika, iż spośród wskazanych w wypowiedzeniu umowy o pracę zarzutów, składających się na utratę zaufania do powódki, prawdziwe okazały się zarzuty w postaci naruszania przez powódkę podstawowych zasad współżycia społecznego i nieposzanowania godności pracowników polegające na szykanowaniu słownym pracowników, obniżaniu ich poczucia wartości poprzez niecenzuralne określenia, wydawanie poleceń służbowych w sposób niecenzuralny, wprowadzenie atmosfery zastraszenia oraz zlecenie dostarczenia i zamontowania ścianek wewnętrznych w budynku Centrum (...) przy braku zabezpieczenia finansów w budżecie uczelni na ten cel.

Jeśli chodzi o sposób zachowania się powódki wobec pracowników pozwanej, Sąd uznał, iż było ono naganne i jako takie naruszało obowiązek poszanowania godności i innych dóbr osobistych pracownika (art. 11<sup>1</sup> k.p.) oraz obowiązek przestrzegania w zakładzie pracy zasad współżycia społecznego (art. 100 § 2 pkt 6 k.p.). Powódka jako przełożona pracowników administracyjnych, w ich obecności zachowywała się arogancko (zrzucanie z biurka segregatorów, sposób przyjmowania pracowników w pokoju) oraz częstokroć używała słów niecenzuralnych, także podczas komentowania ich pracy czy wydawania poleceń służbowych. Powódka jako pracownik pozwanej odnosiła się wulgarnie również do współpracowników, to jest pracowników pozwanej, nie podległych powódce, czym naruszyła obowiązek przestrzegania w zakładzie pracy zasad współżycia społecznego (100 § 2 pkt 6 k.p.). Powódka powinna stosować normy moralne oraz zwyczaje kształtujące właściwą atmosferę w miejscu pracy, nacechowaną wzajemną życzliwością, opartą na koleżeńskej współpracy i wzajemnej pomocy. Nie jest przy tym usprawiedliwieniem zachowania powódki chęć poprawienia wyników pracy i rozliczania pracowników z osiągniętych efektów. Uzasadnionym okazał się również zarzut zlecenia przez powódkę dostarczenia i zamontowania ścianek wewnętrznych w budynku Centrum (...) przy braku zabezpieczenia finansów w budżecie uczelni na ten cel. Powódka rozpoczęła procedurę zamówienia na początku 2012 roku, podczas gdy prace związane z zamontowaniem szklanych ścianek wewnętrznych rozpoczęły się już w roku 2011. Poza tym, na etapie rozpisywania przetargu brak było środków finansowych zabezpieczonych na ten cel w uchwale Senatu. Powódka podjęła więc decyzję o inwestycji, przy braku środków finansowych na ten cel, czym naruszyła procedury obowiązujące u pozwanej.

Nieuzasadnione zaś okazały się pozostałe zarzuty, wskazane jako przyczyny utraty zaufania do powódki.

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo.

O kosztach zastępstwa procesowego, Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik powódki, zaskarżając je w całości. Skarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie art. 227 k.p.c., w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. i art. 308 § 1 k.p.c.: poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące bezpodstawnym oddaleniem wniosku dowodowego z nagrania utrwalonego na płycie CD, wskutek błędnego uznania tego dowodu za "nielegalny" przy jednoczesnym braku wskazania miarodajnej podstawy jego bezprawności oraz w sytuacji gdy strona przeciwna nie kwestionowała tego dowodu i przyznała, że zdarzenie objęte nagraniem istotnie miało miejsce;

2. naruszenie art. 233 §1 k.p.c. - poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące rażąco fragmentaryczną i wybiórczą oceną zeznań świadków w zakresie przyczyn rozwiązania z powódką umowy o pracę, a także uznaniem wszystkich bez wyjątku zeznań świadków (łącznie : 17 osób) złożonych w sprawie za zgodne, spójne i wiarygodne pomimo istnienia oczywistych przesłanek do stwierdzenia sprzeczności między zeznaniami oraz podstaw do uznania części zeznań świadków - pracowników pozwanej za niewiarygodne;

3. błędy w ustaleniach faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w postaci w szczególności:

a) błędu braku ustalenia faktycznego, iż rzeczywistą przyczyną rozwiązania z powódką umowy o pracę była nie fikcyjna przyczyna wskazana w oświadczeniu wręczonym powódce, lecz decyzja J. H. (rektora pozwanej uczelni), podyktowana wyłącznie osobistymi urazami, żalem i negatywnym nastawieniem żywionymi w stosunku do powódki, a nie pozostającymi w związku z zatrudnieniem powódki przez pozwaną - co wynikało wprost z zeznań świadków: B. H., G. C., W. L. oraz przesłuchania pozwanej, a także z treści nagrania na płycie CD;

b) nieznajdujących bezpośredniego i wiarygodnego oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym (ani w zaniechanej przez Sąd analizie aktów prawnych powszechnie obowiązujących oraz aktów wewnętrznych - w tym Statutu pozwanej) ustaleń faktycznych co do: naruszenia przez powódkę procedury obowiązującej u pozwanej w zakresie zlecenia zamontowania ścianek wewnętrznych w nieruchomościach pozwanej, naruszenia przez powódkę zasad współżycia społecznego i nieposzanowania godności pracowników,

- w sytuacji przy tym, w której zgromadzony materiał dowodowy obejmował dowody wykazujące przeciwne ustalenia faktyczne, w tym: zeznania świadków B. H., G. C., K. H., W. L., B. P., Z. O., przesłuchanie stron, dokument Planu Szczegółowego z dnia 21.06.2012 r. zawierający w poz. IV.3. - nakłady na inwestycje - CNiSz - kwota 10.220.100,00 zł;

4. naruszenie przepisu prawa materialnego - art. 45 § 1 k.p. poprzez jego wadliwe niezastosowanie w sprawie i brak uznania wypowiedzenia umowy o pracę za nieuzasadnione, pomimo że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało bezsprzecznie, iż podana w oświadczeniu pracodawcy przyczyna rozwiązania umowy o pracę była fikcyjna, zaś rzeczywisty (nieuzasadniony) powód wypowiedzenia został przez przedstawiciela pracodawcy zatajony;

5. naruszenie przepisu prawa materialnego - art. 34 ust. 3 ustawy o finansach publicznych (w brzmieniu nadanym przez Dz.U.2005.249.2104) - poprzez zastosowanie przewidzianego w tym przepisie wymogu dokonania zmian w rocznym planie finansowym jako warunku zmiany wysokości przychodów/kosztów jednostki - do stanu faktycznego i postępowania powódki z 2011 roku, pomimo iż przepis powyższy (a wraz z nim w/w wymóg ustawowy) uchylony został z dniem 1 stycznia 2010 roku nowelizacją ustawy o finansach publicznych (Dz.U z 2009 nr 157, poz .1241), a nie został wprowadzony w nowym brzmieniu ustawy;

6. naruszenie przepisu prawa materialnego - art. 28 ust 8 w zw. z art. 3 ust. 1 pkt. 16 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości poprzez niezastosowanie pomimo zaistnienia ku temu podstaw, a w konsekwencji uznanie przez Sąd naruszenia enigmatycznie ujmowanej "procedury pozwanego" poprzez postawienie powódce bezzasadnego wymagania zabezpieczenia wyodrębnionych środków na inwestycję częściową w zakresie ścianek CNiSz, podczas gdy przepis ustawy kwalifikuje tę pozycję jako fragment inwestycji głównej, tj. środek trwały w budowie (całość

nieruchomości CNI(Sz), którego koszt wytworzenia obejmuje ogół kosztów poniesionych przez jednostkę za okres budowy, montażu, przystosowania i ulepszenia - bez wyodrębniania części składowych kosztu.

Wobec powyższego skarżący wniósł zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa zgodnie z żądaniem pozwu sprecyzowanym na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2014 roku oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu za pierwszą instancję stosownie do wyniku sprawy zweryfikowanego wskutek zaskarżenia wyroku oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych,.

Ponadto skarżący wniósł o rozpoznanie na podstawie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu I instancji wydanego na rozprawie w dniu 26 września 2013 roku, oddalającego wniosek dowodowy powódki z nagrania CD - a w rezultacie uwzględnienie i przeprowadzenie wnioskowanego dowodu na okoliczność pozorności wskazanej w oświadczeniu pracodawcy przyczyny rozwiązania z powódką umowy o pracę oraz stosunku J. H. do powódki.

W odpowiedzi na apelację powódki pełnomocnik pozwanego wniósł o jej oddalenie w całości. Ponadto wniósł o oddalenie wniosku dowodowego zgłoszonego w apelacji. Dodatkowo zgłosił wniosek o dopuszczenie dowodów z dokumentów tj. uchwały Senatu nr 152 (...) z dnia 6.07.2012 roku w sprawie planu rzeczowo-finansowego Akademii (...) w Ł. na 2012 rok oraz załącznika nr 1 dotyczącego planowanych wydatków majątkowych na okoliczności wartości rocznego planu finansowego uczelni na 2012 roku oraz wartości inwestycji budowa (...) w tymże roku.

Na rozprawie apelacyjnej z dnia 7 października 2014 roku pełnomocnik strony powodowej poparł apelację oraz wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji. Natomiast pełnomocnik strony pozwanej wniósł o oddalenie apelacji oraz wniosków dowodowych w niej zawartych. Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 7 października 2014 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił wnioski dowodowe pełnomocników stron.

### ***Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.***

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy na brak podstaw do uwzględnienia wniosku strony apelującej o dopuszczenie dowodu z nagrania płyty CD.

Sąd Okręgowy w całej rozciągłości popiera argumentację Sądu Rejonowego co do podstaw oddalenia tego wniosku, z uwagi na sposób pozyskania przedmiotowego nagrania. Zdaniem Sądu II instancji – słusznie wskazał Sąd meriti – że nagrywanie bez wiedzy uczestników narusza prawo i zasady współżycia społecznego. Dowód nielegalny, to taki, który pozostaje w dyspozycji strony na skutek działania jej lub innej osoby, naruszającego przepisy prawa materialnego, prawa postępowania cywilnego, bądź zasady współżycia społecznego. Fundamentalne prawo każdego obywatela do rzetelnego procesu sądowego (art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności) powinno być także rozpatrywane w aspekcie legalności sposobu uzyskania materiału dowodowego przez strony postępowania. Przepis art. 6 Konwencji nie wskazuje żadnych zasad dotyczących dopuszczalności dowodów, co jest przede wszystkim regulowane normami prawa krajowego. Dopuszczenie przez sąd krajowy w postępowaniu cywilnym dowodu uzyskanego przez stronę w sposób naruszający podstawowe prawa człowieka, m.in. prawo do prywatności, prawo do tajemnicy korespondencji, wyboru rozmówcy i treści rozmowy, skutkuje postawieniem zarzutu naruszenia art. 6 Konwencji, tj. prawa do rzetelnego procesu sądowego.

Zauważyć przy tym należy, że apelujący pomimo oddalenia powyższego wniosku dowodowego cytuje treść zapisów znajdujących się na płycie CD. Takie działanie jest obchodzeniem decyzji Sądu i wbrew jego woli dokonuje ujawnienia treści rozmowy. Co w żadnym wypadku nie powinno mieć miejsca.

Ponadto podkreślenia wymaga, że strona powodowa nie zgłosiła w trybie art. 162 k.p.c. zastrzeżenia do protokołu rozprawy. Przepis ten stanowi, że strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu

zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu, a stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Z oczywistych względów powyższe nie dotyczy postanowień, które wprawdzie nie podlegają odrębnemu zaskarżeniu, ale wiążą sąd, który je wydał (art. 359 kpc), i mogą być podważane w apelacji na podstawie art. 380 kpc (wyr. SN z dnia 5 czerwca 2007 roku, II CSK 96/07, Lex nr 347245).

Utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych prezentuje pogląd, z którym nie sposób się spierać, że brak zastrzeżenia, co do uchybień w zakresie postępowania dowodowego popełnionych przez sąd, uniemożliwia podnoszenie ich w środku zaskarżenia.

Tymczasem strona powodowa ani w zakreślonym terminie, ani później takiego zastrzeżenia do oddalenia wniosku dowodowego przez Sąd Rejonowy, nie złożyła. Tym samym nie była uprawniona do powoływania się na to uchybienie przepisom procedury przez Sąd I instancji w apelacji. Oznacza to, że niedochowanie wymagań określonych w przepisie art. 162 k.p.c. spowodowało utratę zarzutów i strona pozwana utraciła prawo powoływania się na nie w apelacji, co oznacza niemożność oparcia na tych uchybieniach zaskarżenia orzeczenia, choćby te uchybienia mogły mieć wpływ na wynik sprawy.

W związku z tym brak było podstaw do uwzględnienia powyższego wniosku.

Brak było także podstaw do uwzględnienia wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z załączonych do odpowiedzi na apelację dokumentów. Zauważyć należy, że dokumentacja ta, która nie była dotychczas załączona do akt, pochodzi z okresu sprzed wydania wyroku. Nie było więc przeszkód, aby załączyć ją w czasie, gdy toczyło się jeszcze postępowanie pierwszoinstancyjne.

W art. 217 § 1 k.p.c. został zakreślony przez ustawodawcę termin przedstawienia faktów i dowodów. W świetle tego przepisu, strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swych wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, jakie według przepisów niniejszego kodeksu mogą dla niej wyniknąć z działania na zwłokę lub niezastosowania się do zarządzeń przewodniczącego i postanowień sądu. Podczas całego postępowania strona pozwana nie była ograniczona, co do możliwości przedstawienia swych twierdzeń i dowodów w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia. Strona nie wykazała w sposób przekonujący, że przedstawienie wskazanych dowodów przed Sądem pierwszej instancji nie było możliwe. Dokumentacja ta – jak zostało już podkreślone powyżej - pochodziła z okresu sprzed wydania wyroku. Zatem zgłoszenie przedmiotowego wniosku – jako nieuzasadnionego na aktualnym etapie postępowania – w ocenie Sądu Okręgowego nie mogło odnieść zamierzonego skutku procesowego. W związku z tym należało go oddalić.

Przechodząc do meritum wskazać należy, że zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również w znacznej mierze wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylenia.

Przede wszystkim brak jest uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są zakreślone

wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego. Odmienne ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego przedstawiona przez powódkę, a w zasadzie odmienne wnioski wyprowadzone na podstawie tych samych okoliczności pozostają jedynie w sferze dyskusji i nie są wystarczające do uznania, że Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy przepisów postępowania, a jego ocena jest dowolna.

Zatem o dowolności można mówić wówczas, gdy sąd ocenia dowody bez ich właściwej analizy, bądź też wbrew zdrowemu rozsądkowi lub zasadom logicznego rozumowania. Nie jest natomiast dowolną taka ocena, która – choć prowadzi do niekorzystnych dla strony powodowej konkluzji – to jednak jest logicznie i rzeczowo umotywowana.

Przede wszystkim zauważyć należy, że Sąd Rejonowy dokonując w sprawie ustaleń faktycznych co do przyczyny oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy dotyczącej zachowania powódki w stosunku do innych pracowników uczelni wskazał w sposób dokładny, na jakich konkretnie dowodach się oparł. Podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń stanowiły zeznania świadka B. O., M. K. (1), B. N., M. H., J. W., Z. P., M. P., B. G.. Również sama powódka przyznała, że zdarzało się jej zachowywać w sposób przekraczający dopuszczalne standardy, a także wypowiadać niecenzuralnie. Druga zaś grupa świadków, których zeznania również zostały uznane przez Sąd za wiarygodne, oceniała zachowania powódki jako właściwe. Na takie wskazywali świadkowie B. H. (1), G. C. (1), B. P. (1), W. L. (1). Świadczyli o tym, że przekazali wiedzę uzyskaną z własnych kontaktów z powódką lub z obserwacji w stosunku do innych pracowników pozwanego. Zatem, wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy oparł się na zeznaniach wszystkich świadków, które były spójne i logiczne chociaż dotyczyły innych okoliczności. Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy nie można wykluczyć, że dla pewnej grupy pracowników powódka była osobą otwartą, kulturalną i życzliwą. Okoliczności te znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków, którym przymiotu wiarygodności odmówić nie można. Być może osobom tym nie przeszkadzał specyficzny sposób wypowiadania się powódki, czy używanie przez nią słów wulgarnych. Ale była też ta grupa świadków, do której powódka nie wykazywała już tak dużego zrozumienia i sympatii. Relacje nie były dobre, zaś współpraca niekoniecznie układała pomyślnie. Świadczyli o konkretnych okolicznościach i wypowiedzi powódki, świadczące o używaniu słów niecenzuralnych czy też wulgarnych wobec pracowników jak i w ich obecności, czy też wprowadzania atmosfery zastraszenia. Powódka potrafiła zrzucić z biurka segregatory, czy też odwoływać wcześniej umawiane spotkania po przybyciu pracownika, komentować pracę pracowników. Ponadto nie mogła być – jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy - usprawiedliwieniem dla zachowania powódki chęć poprawienia wyników pracy i rozliczania pracowników z osiągniętych efektów. Sam sposób, w jaki powódka chciała osiągnąć swoje zamierzenia nie zasługiwał żadną miarą na aprobatę. Takie zachowanie powódki prowadziło w konsekwencji do powstania złej i nieprzyjemnej atmosfery w środowisku pracy. Natomiast od powódki piastującej tak wysokie stanowisko w hierarchii pozwanego wymaga się znacznie więcej niż od szeregowego pracownika. Winna cechować ją wysoka kultura osobista, szacunek dla przełożonych jak i podwładnych. Powódka – jak każdy człowiek - powinna przestrzegać we wzajemnych stosunkach podstawowych reguł kultury, co oznacza



także unikania wyrażen wulgarnych, ordynarnych i niecenzuralnych. Obowiązek ten dotyczy zarówno pracodawcy, jak i osób działających w jego imieniu, czy wreszcie samych pracowników, ponieważ wpływa to na wzajemne relacje międzyludzkie jak i atmosferę pracy, którą te osoby tworzą. Zachwianie wymaganej kultury osobistej przez powódkę prowadziło do sytuacji, że dla niektórych pracowników obcowanie z nią stawało się nieprzyjemne, naruszające ich osobistą godność, a nawet powodujące obniżanie własnej wartości. Często również pracownicy czuli się zastraszeni. W tej sytuacji uznać należy, że zachowanie powódki naruszało podstawowe zasady współżycia społecznego oraz godność niektórych pracowników pozwanej. Tym samym wskazana w wypowiedzeniu przyczyna była nie tylko prawdziwa, ale także uzasadniona.

Brak było także, aby podważyć rozważania Sądu Rejonowego w zakresie drugiej przyczyny wypowiedzenia uznanej za uzasadnioną tj. zlecenia przez powódkę dostarczenia i zamontowania ścianek wewnętrznych w budynku Centrum (...), przy braku zabezpieczenia finansów w budżecie uczelni na ten cel. Przede wszystkim wskazać należy, że Sąd Rejonowy dokonując ustaleń faktycznych we wskazanym zakresie nie oparł się jedynie – jak podnosi to apelujący – na zeznaniach świadka M. P. kwestora uczelni, ale także na załączonej do sprawy dokumentacji w postaci: Regulaminu zamówień publicznych, załącznika nr 3 do Regulaminu, zaproszenia do składania ofert cenowych, ofertach cenowych, protokole rozeznania cenowego. Zatem nie ograniczył ustaleń jedynie do zeznań wskazanego świadka posiadającego dość szeroką wiedzę w zakresie zamówień publicznych, ale oparł swoje ustalenia także na wymienionej dokumentacji, czemu dał wyraz w uzasadnieniu wyroku, powołując się na wskazane dokumenty. Ponadto Sąd Rejonowy w swoich ustaleniach szczegółowo opisał realizację tych inwestycji i udział w nich powódki oraz przepisy wewnętrzne wskazując, że powódka rozpoczęła procedurę zamówienia na początku 2012 roku, podczas gdy prace związane z zamontowaniem szklanych ścianek wewnętrznych rozpoczęły się już w roku 2011. Poza tym, na etapie rozpisywania przetargu brak było środków finansowych zabezpieczonych na ten cel w uchwale Senatu. Powódka podjęła więc decyzję o inwestycji, przy braku środków finansowych na ten cel, czym naruszyła procedury obowiązujące u pozwanej. Zmiana w stosunku do projektu pierwotnego inwestycji (a tym właśnie był projekt budowy ścianek nieprzewidzianych w projekcie pierwotnym) finansowana jest ze środków inwestycyjnych. I ta właśnie okoliczność wymagała zmiany w planie finansowym, co proceduralnie wymaga uchwały senatu akceptującej zmianę planu. Natomiast w niniejszej sprawie do takiej czynności, z uwagi na uchybienia po stronie powódki, nie doszło. W związku z tym powódce można zarzucić niewłaściwe kierowanie procedurą udzielania zamówienia na wykonanie ścianek wewnętrznych. Co przemawia za uznaniem, że nie dołożyła należytej staranności przy realizacji powierzonych obowiązków. W tej sytuacji również i ten zarzut stanowił jak najbardziej uzasadnioną przyczynę wypowiedzenia.

Powyższych ustaleń co do przyczyn uzasadniających wypowiedzenie powódce umowy o pracę nie dyskwalifikuje okoliczność, że na linii pracownik - pracodawca nie układało się najlepiej a nawet, że rektor zaczęła okazywać niechęć do osoby powódki. To, że osoby te nie darzyły się wzajemnym zaufaniem nie uzasadnia przyjęcia – jak chciałby skarżący – iż wskazane przyczyny były pozorne. Niniejsze postępowanie wykazało, że wprawdzie z sześciu przyczyn tylko dwie okazały się prawdziwe i uzasadnione, ale jest to wystarczające, aby oświadczenie pracodawcy uznać za prawidłowo złożone. Zatem okoliczność złych relacji powódki z jej przełożoną i niechęć do dalszej współpracy nie może w żaden sposób podważyć przyczyn wypowiedzenia, skoro w świetle zebranego materiału dowodowego okazały się uzasadnione. Dlatego też nie było potrzeby przytaczania w apelacji obszernych fragmentów wypowiedzi świadków co do relacji panujących na linii powódka – rektor. Ponadto z zeznań tych wynika, że rektor nie widziała dalszej współpracy z powódką. Co może oznaczać, że właśnie te przyczyny, które zostały następnie sformułowane w wypowiedzeniu legły u podstaw tego stwierdzenia. W tej sytuacji odnoszenie się do wskazanej kwestii było zbędne.

Uznać zatem należy, że zarówno ustalenia faktyczne, jak i dokonana ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego była prawidłowa, zaś wyciągnięte wnioski logiczne i uzasadnione. Tym samym, zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, o jakich mowa w art. 233 § 1 k.p.c.

Akceptacja zaś powyższego czyni bezzasadnym apelacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 45 § 1 k.p., art. 34 ust. 3 ustawy o finansach publicznych (w brzmieniu nadanym przez Dz.U.2005.249.2104) oraz art. 28 ust 8 w zw. z art. 3 ust. 1 pkt. 16 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał prezentowaną w apelacji argumentację za chybioną, a przez to nie mogącą wywołać zamierzonego skutku instancyjnego. Rozumowanie Sądu pierwszej instancji było logiczne i spójne. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie, dokonał prawidłowych ustaleń i trafnie wywiódł, iż powództwo nie podlegało uwzględnieniu. Sąd drugiej instancji zważył więc, iż zaskarżone rozstrzygnięcie w świetle obowiązujących przepisów prawa było oczywiście uzasadnione.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy w Łodzi, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

O kosztach zastępstwa procesowego za drugą instancję orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).